

SAMOFINANSOWANIE SIĘ KOŚCIOŁA Z MAJĄTKU WŁASNEGO I ASYGNATY PODATKOWEJ

THE SELF-FINANCING OF THE CHURCH FROM ITS OWN ASSETS AND TAX DESIGNATION

Ks. dr hab. Paweł Kaleta, prof. KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska
e-mail: kaleta@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0001-6159-0997>

Abstrakt

Celem prezentowanych badań jest próba odpowiedzi na pytanie, czy Kościół oraz inne związki wyznaniowe są zdolne do samofinansowania się. Analiza norm prawa polskiego wskazuje na samofinansowanie z majątku własnego. Natomiast literatura prawa wyznaniowego wskazuje odmienną jej interpretację – na zdolności do samofinansowania się Kościoła z desygnacji podatkowej. Zagadnienie to wpisuje się w dyskusję na temat szukania nowych form finansowania się Kościoła i związków wyznaniowych we współczesnym świecie. Nie oznacza to jednak, że terminem tym można posługiwać się arbitralnie, jedynie w celu dostosowania do z góry przyjętych zamierzeń. Wartością zrealizowanych badań jest identyfikacja czynników warunkujących samofinansowanie w odniesieniu własnego majątku i desygnaty podatkowej. Jednakże żadna z tych przesłanek nie daje Kościołowi niezależności finansowej w pełnieniu swej misji.

Słowa kluczowe: samofinansowanie się, Kościół, majątek własny, desygnacja podatkowa

Abstract

The aim of this study is an attempt to answer the question whether the Church and other religious associations are capable of self-financing. The analysis of Polish law norms indicates that the entrepreneurs can be self-finance using its own assets. On the other hand, the literature on religious law points to a different

interpretation – to the Church's ability to self-finance through tax designations. This issue is part of the wider debate on the new forms of self-financing of the Church and religious associations in the contemporary world. It should be noted, however, that the above term cannot be used arbitrarily in order to be original and in line with predetermined intentions. The value of this study carried out lies in the identification of the determinants of self-financing in relation to own assets and tax designations. However, neither of these determinants gives the church the financial independence to fulfil its mission.

Keywords: Self-financing, Church, own assets, tax designation

Wstęp

Kościół i związki wyznaniowe, realizując własną misję, zmuszone są do konfrontacji swojego sposobu finansowania ze współczesnymi instrumentami finansowania. Wśród przyczyn szukania nowych form zabezpieczenia finansowego wymienia się zmiany społeczno-ekonomiczne zachodzące w społeczeństwie, postępująca sekularyzacja wiernych, a także rozwój nauk ekonomicznych, które wypracowują coraz nowe środki finansowania zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego, które wpływają na sytuację finansową Kościoła i związków wyznaniowych.

Nie jest łatwo wyjaśnić, czym jest samofinansowanie. Niejednokrotnie pełni formę sloganu lub idei przewodniej do przeprowadzania reformy finansowania Kościoła. Najczęściej wynika ono z transformacji finansowania z budżetu państwa na rzecz dobrowolnej desygnacji podatkowej. Dlatego na pierwszym miejscu należy wyjaśnić definicję prawną samofinansowania, tak aby dalej określić możliwości jej włączenia do instrumentów finansowania przez Kościół i związki wyznaniowe.

Chcąc wskazać na możliwości samofinansowania się Kościoła i związków wyznaniowych, nie można zapominać, że Kościół [nazwa odnosi się do Kościoła rzymsko-katolickiego] na podstawie prawa wrodzonego, które jest niezależne od władzy państwowej, ma prawo domagać się od wiernych tego, co jest konieczne do osiągnięcia właściwych mu celów¹. Wierni zaś mają obowiązek zaspokoić

¹ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku*. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Pallottinum, Poznań 2022 [dalej: KPK/83], kan. 1260.

potrzeby Kościoła, tak by posiadał środki konieczne do sprawowania kultu, prowadzenia dzieł apostołstwa i miłości, a także do godziwego utrzymania pracowników kościelnych (kan. 222 § 1).

Co ciekawe, instytucja „samofinansowania się” nigdy nie należała do dyscypliny kościelnej. Co więcej, dla Kościoła jest terminem obcym, kreowanym przez podmioty zewnętrzne, które nakładają na Kościoły i związki wyznaniowe nowe formy finansowania, nie zważając na naturę Kościoła, który ma własne prawo do nabywania i zarządzania dobrami doczesnymi dla osiągnięcia właściwych sobie celów (kan. 1254 § 1).²

Niewątpliwie instytucja samofinansowania jest zagadnieniem ważnym i aktualnym w szczególności, gdy w przestrzeni publicznej mowa jest o rozwiązaniu Funduszu Kościelnego [Karwowska 2024] i zastąpieniu go desygnacją podatkową, który umożliwi Kościołowi samofinansowanie w pełnieniu jego misji *ad intra* i *ad extra*. Z drugiej zaś strony termin ten jest zbyt szeroki, do którego można dopasować różne jej formy finansowania, nawet ferowanie błędnych tez, jakoby samofinansowanie polegałoby utrzymywaniu się wyłącznie z ofiar wiernych.

Wobec tych przesłanek pojawia się pytanie, czy Kościół zdolny jest do samofinansowania się z własnego majątku, czy raczej samofinansowania się z desygnacji podatkowej? Choć termin ten jest dużym uproszczeniem myślowym, to jednak warto postawić kolejne pytanie, czy Kościół, będący instytucją bosko-ludzką w ogóle zdolny jest, w obecnych warunkach rynkowych, do samofinansowania się?

1. Formalno-prawne pojęcie samofinansowania

Ustawodawca kościelny nie podaje własnej, kodeksowej definicji „samofinansowania”. Co więcej, termin ten nie był podejmowany przez zespół studyjny *Coetus studiorum De Bonis Ecclesiae Temporalibus*, do którego należeli wybrani przez konferencje biskupów profesorowie uniwersytetów katolickich, którzy mieli na celu wypracowanie kościelnych sposobów nabywania dóbr doczesnych². Termin ten nie należy do dyscypliny prawa

² Consilium de Legum Textibus, Schema Canonum *De Iure Patrimoniali Ecclesiae*, „Communicationes” nr 2 (2005), s. 293.

kanonicznego. Językowo rzecz ujmując, słownik języka polskiego tłumaczy „samofinansowanie” jako samodzielność w finansowaniu siebie.

Na gruncie polskiego prawa cywilnego, instytucja samofinansowania została zdefiniowana w ustawie z dnia 31 stycznia 1989 r. *o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych*³, która wskazuje na definicję formalno-prawną samofinansowania. Zgodnie z art. 2 tejże ustawy samofinansowanie oznacza zdolność przedsiębiorstwa gospodarczego do pokrywania z posiadanych środków i uzyskiwanych przychodów kosztów działalności i zobowiązań. Innymi słowy, o samofinansowaniu można mówić dopiero wtedy, gdy zostaną spełnione dwie zależne od siebie przesłanki: 1) wystarczający majątek własny, który pozwala prowadzić działalność gospodarczą; 2) przychody (zysk) z tej działalności pozwala na pokrycie wydatków związanych z działalnością gospodarczą i pokrywanie innych zobowiązań.

Samofinansowanie w praktyce oznacza utrzymanie przedsiębiorstwa z własnych przychodów. Jest pewną formą niezależności w finansowaniu. Janusz Wierzbicki określa to jako formę akumulacji kapitału [Wierzbicki 1961, 125]. Stanowi podstawę w niezależnym od państwa finansowaniu przedsiębiorstw. Uzyskanie środków własnych z posiadanych zasobów w przedsiębiorstwie w toku prowadzonej działalności określane jest mianem finansowania wewnętrznego [Grabowska 2005]. Należy dodać, że w samofinansowaniu się przedsiębiorstwa nie należy skupiać się tylko na przychodach z działalności gospodarczej, lecz należy brać pod uwagę drugi składnik, jakim jest majątek własny takiego podmiotu, w szczególności jego aktywa i pasywa, lokowanie pieniędzy w akcje, obligacje, dzieła sztuki, a także sprzedaż majątku własnego. Uzyskane w ten sposób środki finansowe są w istocie przychodami osoby prawnej, które w dalszej mierze mogą zostać przeznaczone na pokrywanie własnej działalności, amortyzację środków trwałych czy pokrywanie zobowiązań prawnych [Gniazowski 1988].

Instytucja samofinansowania oznacza samodzielność finansową danego podmiotu gospodarczego. Wyłączone są tu zatem zewnętrzne źródła finansowania jak: dotacje państwowe, kredyty bankowe, leasing finansowy czy faktoring. Finansowanie takie zalicza się do jednych ze współczesnych form finansowania podmiotów gospodarczych, które należą do finansowania

³ Dz. U. z 2022 r. poz. 1439.

wewnętrznego. Finansowanie takie odnosi się do podmiotów o ustabilizowanej sytuacji majątkowej i wystarczającym majątku własnym, która nie potrzebuje środków zewnętrznych w formie subwencji państwowej lub zawieraniu kredytów bankowych.

2. Wymagania prawne do samofinansowania się z majątku własnego

Instytucja „samofinansowania się” jest narzędziem ekonomicznym, którego ustawowym wymogiem jest spełnienie dwóch przesłanek: 1) majątek własny przedsiębiorstwa; oraz 2) przychody uzyskane z prowadzonej działalności gospodarczej.

Uzyskane zyski z obrotu gospodarczego stanowią naturalne źródło dla pokrywania działalności prowadzonej przez przedsiębiorstwo. Przenosząc te kryteria na kościelną osobę prawną, spotkać można pierwszą trudność, która właściwie jest nie do pogodzenia. Ustawodawca wyraźnie wymaga, aby te kierowały do przedsiębiorstw, a nie do kościelnych jednostek organizacyjnych, które wprawdzie mogą prowadzić działalność gospodarczą, lub niegospodarczą działalność statutową. Ta ostatnia to działalność nienastawiona na zysk (nie ma charakteru zarobkowego). W praktyce jest to każda działalność pożytku publicznego, charytatywno-opiekuńcza oraz edukacyjno-wychowawcza. Jest ona właściwa Kościołowi i poszczególnym związkom wyznaniowym.

3. Kościelna osoba prawna jako przedsiębiorca

Czy kościelna osoba prawna jest przedsiębiorcą? Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, należy najpierw odnieść się do przesłanek zawartych w art. 55¹ Kodeksu cywilnego⁴, który stanowi, że „Przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej”. Choć działalność gospodarcza kościelnych osób prawnych odbywa się w przestrzeni prawa cywilnego, winna również uwzględniać respektowanie zasady dotyczącej dóbr doczesnych Kościoła określonych w prawie kanonicznym. Niezależnie od tego, czy

⁴ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny*, Dz. U. z 2024 r. poz. 1061.

działalność ta jest podstawowa, czy wtórna dla kościelnych osób prawnych to jej wykonywanie wynika wprost z realizacji konstytucyjnej zasady swobody gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji RP)⁵ w zw. z art. 31, który statuuje zasadę wolności gospodarczej. Artykuł zaś Konstytucji RP wyraźnie stanowi, że ograniczenie tej wolności jest dopuszczalne tylko na podstawie ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny [Świto 2022, 199].

O zdolności kościelnej osoby prawnej również wynika z art. 55 ust. 2-3 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. *o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*⁶, która stanowi, że dochody kościelnej osoby prawnej pochodzące z działalności gospodarczej są zwolnione od opodatkowania w części, w jakiej zostały przeznaczone w roku podatkowym lub w roku po nim następującym na cele kultowe, oświatowo-wychowawcze, naukowe, kulturalne, działalność charytatywno-opiekuńczą, punkty katechetyczne, konserwację zabytków oraz na inwestycje sakralne. Podobnie stanowi art. 22 ust. 1 Konkordatu: „Działalność służąca celom humanitarnym, charytatywno-opiekuńczym, naukowym i oświatowo-wychowawczym podejmowana przez kościelne osoby prawne jest zrównana pod względem prawnym z działalnością służącą analogicznym celom i prowadzoną przez instytucje państwowe”⁷.

Nie można mieć więc wątpliwości, że w porządku prawa polskiego kościelne osoby prawne mogą prowadzić działalność gospodarczą i uzyskać status przedsiębiorcy. Niemniej jednak taka działalność prowadzona przez jednostki wyznaniowe podlega wewnętrznym ograniczeniom, które wynikają z jej natury. Nie może więc ona być sprzeczna z *magisterium* Kościoła, lecz potwierdzająca jej charakter i misję w świecie. Stąd działalność gospodarcza ma charakter akcesoryjny, dodany do pierwotnej jej działalności, tj. działalności religijnej. Przepis art. 21 ust. 1 Konkordatu wyraźnie precyzuje, że podmioty kościelne mają prawo do prowadzenia działalności o charakterze misyjnym, charytatywnym i opiekuńczym, jednakże zgodnie

⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 [dalej: Konstytucja RP].

⁶ Dz. U. z 2023 r. poz. 1966.

⁷ *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską* podpisany dnia 28 lipca 1993 r. w Warszawie, Dz. U. 1998, Nr 51, poz. 318 [dalej: Konkordat]; *Sollemnis conventio inter Apostolicam Sedem et Poloniae Rem Publicam* (28.07.1993), AAS 90 (1998), s. 310-29.

„z ich naturą”. Z drugiej jednak strony, należy mieć na uwadze również i to, że działalność gospodarcza kościołów i innych związków wyznaniowych jako taka nie ma formalnych ograniczeń przedmiotowych i w praktyce może być ona bardzo zróżnicowana. Kościelne osoby prawne mogą prowadzić nie tylko domy rekolekcyjne, placówki oświatowe czy opiekuńcze i wychowawcze, bądź też szpitale, apteki, jadłodajnie, noclegownie, a także zajmować się wytwórstwem i sprzedażą dewocjonaliów oraz zarządzaniem cmentarzami, ale mogą również prowadzić np. szeroko pojętą działalność wydawniczą i medialną, z wytwarzaniem środków audiowizualnych włącznie, a także wynajmować i wydzierżawiać nieruchomości [tamże, 201].

Biorąc pod uwagę, że działalność gospodarcza kościelnych osób prawnych ma charakter drugorzędny oraz to, że jest podporządkowana misyjnej naturze Kościoła, trudno będzie uznać jej zdolność do samofinansowania z własnych dochodów. Po pierwsze, działalność kościelnej osoby prawnej ma przede wszystkim charakter religijny, a nie gospodarczy. Ten ostatni jest wartością dodaną, jeśli kościelna osoba prawna zdecyduje się wykonywać w sposób ciągły działalność zarobkową. Po drugie, działalność konfesyjna kościelnych jednostek organizacyjnych w dużej mierze opiera się na ofiarach wiernych, nie zaś na majątku własnym. Trudno zatem zgodzić się, aby klasztory czy parafie finansowały się wyłącznie z własnego majątku. Przykładem może być klasztor kontemplacyjny sióstr wizytek w Warszawie. Siostry mają majątek własny w postaci kościoła rektoralnego, ufundowanego przez małżonkę króla Jana Kazimierza. Wspomniany kościół rektoralny pełni dla sióstr funkcję wspierającą w utrzymaniu klasztoru. Siostry bowiem nie prowadzą działalności handlowej, usługowej, nastawionej na zysk, ale utrzymują się głównie z ofiar wiernych składanych z racji nabożeństw odprawianych w tymże kościele rektoralnym oraz darowizn przekazywanych przez wiernych.

4. Samofinansowanie się Kościoła w Hiszpanii z desygnaty podatkowej

Obok formalnoprawnej definicji „samofinansowania” określonej w ustawie świeckiej, w literaturze prawa wyznaniowego spotkać się można z odmienną jej interpretacją. Przykładem jest projekt zmian finansowania Kościoła w Hiszpanii, który zakładał „ścieżkę dojścia do stanu

samofinansowania się Kościoła” [Torres Gutiérrez 2017]. Początkowo projekt ten stanowił bezpośrednie subwencjonowanie Kościoła przez państwo ze środków publicznych. Miał on trwać do czasu wprowadzenia „nowego systemu”. W zamyśle konstruktorów ten etap finansowania Kościoła miał być krótkotrwały i zapewnić zachowanie ciągłości w funkcjonowaniu Kościoła. Etap ten z zamierzonych w projekcie trzech lat, w rzeczywistości trwał aż dziewięć lat [Giménez Barriocanal 2007, 25]. Następnie zastąpiono go drugim etapem, czyli bezpośrednie finansowanie z budżetu państwa miało być zastąpione asygnatą podatkową, która miała być przekazana dobrowolnie przez podatników. W przypadku braku wystarczających środków na utrzymanie ciągłości finansowania Kościoła państwo zapewniało subwencje na działalność podmiotów kościelnych. W danym roku podatkowym dotacja celowa była pomniejszana o kwotę zebranego odpisu podatkowego. Trzeci i ostatni etap wspomnianej „ścieżki dojścia do stanu samofinansowania się Kościoła” miał mieć miejsce, gdy już Kościół osiągnie stan samofinansowania się z asygnaty podatkowej bez udziału dotacji z budżetu państwa. Jednakże do takiego stanu nigdy nie doszło, a państwo wciąż musi dotować utrzymywanie instytucji kościelnych. Wpływy bowiem z asygnaty podatkowej pokrywały ok. 25% całkowitych wydatków diecezji. Jedną z przyczyn zbyt niskiego udziału odpisu podatkowego był szeroki zakres możliwości wyboru przeznaczenia środków pochodzących z desygnaty podatkowej [Tenże 2008, 35].

Warto zaznaczyć, że hiszpańskie założenie „samofinansowania się Kościoła” różne jest od ustawowego jego rozumienia. Nie sposób takiego modelu finansowania pogodzić z samodzielnością i niezależnością ekonomiczną przedsiębiorcy, na co wskazuje ustawowa definicja samofinansowania. Wprawdzie ustawy świeckie nie stanowią źródła prawa dla kościelnych osób prawnych, to jednak stanowią dla Kościoła jego wykładnię [Kroczek 2013]. Treści w nich zawarte są bardzo pomocne w interpretowaniu przepisów kanonicznych, w szczególności, gdy prawo kanoniczne odwołuje się bądź kanonizuje przepisy ustaw cywilnych [Jagodźński 2004]. W tym kontekście trzeba dodać, że sam ustawodawca kościelny zobowiązuje wszystkich zarządców kościelnych, aby przestrzegali przepisów prawa kanonicznego i państwowego (kan. 1284 § 2, 3°).

Chcąc zatem mówić o samofinansowaniu się Kościoła z asygnacji podatkowej, już na samym początku wydaje się to zaskakujące. Trudno bowiem

znaleźć jakiegokolwiek przedsiębiorcę, aby sam finansowałby się odpisów podatkowych. Z tego też względu wydaje się, że „ścieżka samofinansowania się Kościoła” w Hiszpanii z asygnacji podatkowej ma bardziej charakter ideowy niż realny. Jest pewną formą neologizmu, mającego na celu wprowadzić do obiegu prawnego innowację lub oryginalne rozwiązanie bez odniesienia się do realnych badań.

Nie można zatem mówić o samofinansowaniu kościelnej osoby prawnej, gdy ta główne środki na utrzymanie pozyskuje m.in. z ofiar wiernych. Przecież ofiary wiernych nie są przychodami z prowadzonej działalności gospodarczej. Gdyby tak było, wierny, który złożyłby ofiarę z racji Mszy św., w której prosiłby Boga o znalezienie pracy. A potem tej pracy by nie znalazł, mógłby złożyć reklamację proboszczowi, że wykonana usługa nie spełniła jego oczekiwań. Podejmując zatem zagadnienie samofinansowania się Kościoła nie można mówić o jej samofinansowaniu się z ofiar wiernych, lecz należy odnieść do samofinansowania z obrotu majątku własnego tychże podmiotów, które ze swej natury prowadzą działalność gospodarczą. Należy podkreślić, że działalność gospodarcza kościelnych osób prawnych jest wartością dodaną do prowadzenia działalności religijnej i ma charakter subsydiarny w finansowaniu jej działalności konfesyjnej, która należy do jej natury.

5. Samofinansowanie jako paradygmat kościelnego prawa majątkowego

Problem samofinansowania Kościoła nie tkwi zatem w jej założeniach prawnych, lecz w ideowych. Jak każda ideologia, również neoliberalna chce zmieniać pojęcia, naszą kulturę, wpływać na ekonomię i na nasz sposób myślenia. Idąc tym śladem, samofinansowanie się Kościoła oznacza nic innego jak odrzucanie rzeczywistości na rzecz wymyślonej idei jako nowej formy wyrazu [Barcik 2009, 28].

Choć można mówić o samofinansowaniu się niektórych kościelnych osób prawnych, które ze swej natury prowadzą działalność gospodarczą, np. apteka prowadzona przez zakon, szkoła językowa, czy farma fotowoltaiczna w parafii. Niemniej jednak Kościół to nie jest apteka i nie sama działalność gospodarcza, ale przede wszystkim działalność religijna, duchowa i takiego Kościoła czy związku wyznaniowego nie możemy redukować jedynie do działalności gospodarczej.

W kwestii finansowania Kościoła należy przypomnieć doktrynę zawartą w kan. 1254. Jest to doktryna od wieków niezmienna. A jej treść jest następująca „Kościół ma własne prawo do nabywania majątku kościelnego. Prawa tego nie nadaje władza państwowa, lecz Kościół ją ma na mocy *ius nativum*. Władza państwowa powinna to prawo uszanować zarówno w wymiarze instytucjonalnym, jak i indywidualnym” [Krukowski 2013, 110].

Podsumowanie

W prawie kanonicznym nie ma żadnych regulacji, które zdefiniowałyby samofinansowanie się Kościoła, jak również, na czym samofinansowanie miałyby polegać. Kościół, co do zasady proklamuje treść kan. 1260, który stanowi, że „Kościół ma wrodzone prawo domagania się od wiernych tego, co jest konieczne do osiągnięcia właściwych mu celów”. Jest to *ius nativum Ecclesiae*, takie prawo wrodzone jest niezależne od władzy świeckiej. Prawo to zostało również wzmocnione w kan. 222, który stanowi o obowiązkach i prawach wszystkich wiernych, a mianowicie „Wierni mają obowiązek zaspokoić potrzeby Kościoła, tak by posiadał środki konieczne do sprawowania kultu, prowadzenia dzieł apostołstwa i miłości, a także do godziwego utrzymania pracowników kościelnych”.

Podjęcie działalności gospodarczej jest własną decyzją organu danej kościelnej osoby prawnej. Nie oznacza to jednak, że jej obroty oraz posiadany majątek własny pozwolą na samofinansowanie się.

Zatrzymując się jednak na postawionym we wstępie pytaniu, czy Kościół zdolny jest do samofinansowania się z własnego majątku, czy raczej samofinansowania się z desygnacji podatkowej odpowiedzieć należy przecząco. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Kościół nie prowadzi działalności gospodarczej nastawionej na zysk i nie ma wystarczającego zasobu kapitałowego, który pozwoliłyby mu na niezależność finansową z obrotu majątkowego. W drugiej zaś desygnacja podatkowa jest dobrowolnym przekazaniem należnego podatku od podatnika na rzecz Kościoła. Nie ma charakteru obligatoryjnego. Mając na uwadze doświadczenia państw europejskich, stwierdzić należy, że desygnacja podatkowa nie daje gwarancji samofinansowania się Kościoła i związków wyznaniowych. Co najwyżej jest pewnym zwrotem ideowym, mający na celu zakończenie sporu o to, czy państwo zobowiązane się do subwencjonowania Kościoła i związków wyznaniowych. Warto

na koniec dodać, że rzeczowa dyskusja na temat reformy finansowania Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce powinna wyrastać z rzeczywistości, a nie z samych idei efektywnie nazwanych samofinansowaniem się.

PIŚMIENNICTWO

- Barcik, Anna. 2009. „Ekonomia a ład moralny.” *Symposium* nr 1:25-35.
- Giménez Barriocanal, Fernando. 2007. *La Financiación de la Iglesia Católica en España*. Madrid: Editorial EDICE.
- Giménez Barriocanal, Fernando. 2008. „Financiación Eclesial: situación actual y perspectivas de future.” *Ius Canonicum* nr 95:25-68.
- Gniazowski, Andrzej. 1988. „Samofinansowanie przedsiębiorstw a ich przedsiębiorczość.” *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica*, 16:154-68.
- Grabowska, Marlena. 2005. „Rozważania wokół strategii finansowania wewnętrznego przedsiębiorstwa.” *Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu* 1060, 142-51.
- Jagodziński Henryk. 2004. „Kanonizacja prawa cywilnego.” *Kieleckie Studia Teologiczne* nr 3:355-65.
- Karwowska, Anita. 2024. „Początek likwidacji Funduszu Kościelnego.” *Gazeta Wyborcza* nr 20:8.
- Kroczek Piotr. 2013. „Modele stanowienia prawa w Kościele i ich konsekwencje dla wykładni prawa.” W *Servabo legem Tuam in toto corde meo. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Józefowi Krzywdzie CM, Dyrektorowi Instytutu Prawa Kanonicznego UPJPII z okazji 70. rocznicy urodzin*, red. Arkadiusz Zakręta, i Andrzej Sosnowski, 307-16. Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II. Wydawnictwo Naukowe.
- Krukowski, Józef. 2013. *Kościelne prawo publiczne. Prawo konkordatowe*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Świto, Lucjan. 2022. „Działalność gospodarcza kościelnych osób prawnych a alienacja majątku Kościoła Katolickiego w Polsce Problem spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.” *Studia z Prawa Wyznaniowego* 25:195-216.
- Torres Gutiérrez, Alejandro. 2017. „Las exenciones fiscales de la Iglesia Católica en el Impuesto sobre Construcciones Instalaciones y Obras en España y su incompatibilidad con la normativa europea sobre ayudas de Estado.” *Quaderni di diritto e politica ecclesiastica* nr 3:649-64.
- Wierzbicki, Janusz. 1961. „Istota i źródła samofinansowania się przedsiębiorstw państwowych w Polsce Ludowej.” *Ruch Prawniczy i Ekonomiczny* nr 1:125-46.